

Cena numeru
100 mk.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Miesięcznie „ 2500.
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 5000
poza Łodzią egz. 110

Konto Poczty. Kasy
Oszczęd. 60594
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28,

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 2 grudnia 1922 roku.

XXV lecie „Rozwoju”

Ze względu na trudności techniczne numer jubileuszowy „ROZWOJU” zamiast 3 grudnia ukaże się 10 grudnia.

W dniu tym również odbędzie się obchód ubileuszowy.

Redakcja.

Metodą poglądowo ruchową
Nauka języka angielskiego

W. S. JESIEŃIA

doprowadza do opanowania języka konwersacyjnego
w 4 miesiące.

Nowy kurs początkowy rozpoczyna
się w czwartek, 7-go grudnia

Jest to ostatni kurs początk. w bieżącym
roku szkolnym!

Lekcje we wtorki, czwartki i soboty od 7.30 do 9.30
wieczorem. Prosimy o wczesne zapisy.

Kursy języka angielskiego W. S. JESIEŃIA Łódź,
Zachodnia 45. 4922s3

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

O Jaworzynę.

(wp) Wobec pogłosek o Jaworzynie, do wiadujemy się iż konferencja ambasadorów ustaliła w swej nocie z dnia 13-go b. m. złożyć posłowi Zamoyskiemu, prawną stronę kwestii Jaworzyny i stwierdziła, że jest kompetentną do przeprowadzenia poprawek granicznych. Poseł Zamoyski otrzymał w tej sprawie ścisłe instrukcje od rządu. W Paryżu bawi stale p. Romaniszyn, ekspert polski do rozgraniczenia granicy polsko-czeskiej. (4)

Odznaczenie Naczelnika Państwa.

(wp) W piątek poseł nadzwyczajny Hiszpanji, w obecności personelu dyplomatycznego poselstwa hiszpańskiego, oraz przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, wręczył Naczelnikowi Państwa wielką wstęgę orderu załugi wojskowej

Na odbytej ceremonii w Belwederze, dyktor protokołu dyplomatycznego wręczył posłowi hiszpańskiemu w imieniu Naczelnika Państwa wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski. (4)

Błędne pogłoski.

(wp) W związku z obiegającymi pogłoskami w sprawie rzekomo przygotowanej amnestji z okazji otwarcia Sejmu i Senatu, należy zaznaczyć, że są one zupełnie bezpodstawne.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie podejmuje żadnych kroków w celu przygotowania amnestji. (4)

BUCHALTER

rutynowany z poważnymi referencjami potrzebny.

Wyczerpujące oferty! Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka Al. Kościuszki № 17.

4927 dz

Z Sejmu i Senatu.

MARSZAŁKIEM SEJMU 252. GŁOSAMI ZOSTAŁ WYBRANY POSEŁ MACIEJ RATAJ (PIAST). PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA P.P.S. W OBRONIE KOMUNISTÓW. WNIOSEK POSŁÓW ZW. LUD. NAR. O ZAWIESZENIU KRZYŻA W SALI SEJMOWEJ. MARSZAŁKIEM SENATU WOJCIECH TRAMPCZYŃSKI 156 GŁOSAMI.

CHWILOWA ZGODA.

Jak nam donoszą telefonicznie, (jakkolwiek oficjalne rokowania między Jednością Chrześcijańską i P.S.L. „Piast” zostały zerwane, jednakże nieoficjalnie widać się to przy mierze sją faktów na plan pierwszy.

Dzięki tego rodzaju sytuacji został wczoraj wybrany głosami „Jedności” i „Piasta” p. Trampczyński, przedstawiciel „Jedności” a marszałkiem Senatu, i p. Rataj, przedstawiciel „Piasta” marszałkiem Sejmu.

Kandydatury te popierali NPR-owcy,

WARSZAWA 1 (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otwarł przewodniczący ze starszeństwa poseł Brownsford.

Odbyło się dalsze składanie ślubowania. Ślubowali ci posłowie, którzy nie uczynili tego na poprzednim posiedzeniu.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydium Sejmu. Sekretarz poseł Stęślicka odczytała odpowiedni artykuł Tymczasowego regulaminu, poczem sekretarz poseł Zeber odczytywał nazwiska posłów, którzy składali kartki z nazwiskiem kandydata na marszałka Sejmu.

Po złożeniu przez wszystkich głosujących, przewodniczący zarządził 15 minutową przerwę, poczem nastąpiło ogłoszenie wyniku wyborów. Ogółem oddano 432 głosów, w tem ważnych głosów 429, nieważnych 3. Absolutna większość wynosiła 215. Na posła Macieja Rataja padło 252 głosów, na posła Eugenjusza Śmiarowskiego 177.

Nowoobрани marszałek Sejmu Maciej Rataj, oświadczywszy, że przyjmuje wybór, zajął miejsce marszałkowskie pośród oklasków na prawicy i centrum. Następnie marszałek Rataj wygłosił następujące przemówienie:

Pozwólcie panowie, iż przede wszystkim podziękuję panu posłowi Brownsfordowi za dotychczasowe marszałkowanie ze starszeństwa. Dziękuję również tym panom posłom, którzy uznali mnie za godnego piastowania godności

Obejmując urząd marszałka, zdaję sobie w całej pełni sprawę, iż jest on nie tylko zaszczytem, lecz i ciężkim obowiązkiem, zwłaszcza, że przyjdzie mi go spełniać po mezu tak doświadczonym i wytrawnym, jakim jest b. marszałek Sejmu Ustawodawczego. (Tramp

wbrew socjalistom i blokowi mniejszości narodowych.

W obozie lewicowym konstatacją „Wyzwolenie”, Socjaliści, blok żydowski i niemcy, bardzo zabiegają o przeciągnięcie Witosa do swoich szeregów narazie bezskutecznie.

Wogóle jednak położenie jest niejasne, gdyż o ile przy wyborze marszałków osiągnięto milczącą zgodę, o tyle przy pierwszej lepszej innej kwestji może ona prysnąć, jak bańka mydlana

czyński (brawa i oklaski na prawicy, sprzeciw na lewicy).

U nas w Sejmie zużywa dużo energii, wywołuje tarcia, a nawet konflikty. Współpracę polityczną na terenie Sejmu i w sali sejmowej musimy wytworzyć tak dla siebie, jak i dla przyszłych Sejmów. Będzie to drogocennym przyczynkiem dla uregulowania parlamentaryzmu w Polsce.

To też sądzę, że niezależnie od osobistych tendencji i sympatji, obowiązkiem moim, jako marszałka Sejmu, będzie dokładanie wszelkich starań, by nie przeocząc istotnego programu prac, szukać zbliżenia między stronnictwami, usuwać uprzedzenia i spory, nieraz na nieporozumieniu oparte, a w ten sposób umożliwić współpracę. Stoimy wobec zadań, które tej współpracy będą wymagały.

Musimy ratować skarb i uporządkować nasze finanse! (oklaski) Domaga się tego kraj cały i ma zwrócone na nas oczy dzisiaj z oczekiwaniem.

Równie wielkim zadaniem, które stoi przed Sejmem, jest uporządkowanie naszego prawodawstwa. Żyjemy dziś w chaosie prawnym, co trzeba sobie wyraźnie powiedzieć. Od roku mamy konstytucję, a równocześnie szereg ustaw z konstytucją niezgodnych. Stan ten, nieznośny dla obywateli utrudnia wejście na drogę pełnej praworządności i musi być jak najrychlej usunięty. Do tego potrzebna jest nie tylko zmusna, lecz i planowa praca Sejmu, w porozumieniu z drugim czynnikiem, którym jest Rząd. Mam głębokie przekonanie, iż prace te wykonamy. Z krytyka będziemy się spotykali, bo dzieła nasze, jako ludzkie, nie mogą być wolne od błędów. Krytyka ta będzie nawet pożądana, lecz niech nikt

nie ma podawany, by chociaż przez chwilę wątpić w naszą najlepszą wolę i gorliwą troskę o dobro i pomyślność państwa „(oklaski)“

Następnie marszałek oznajmił, że na życzenie stronnictw, wybór wice—marszałków i sekretarzy odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła Barlickiego i towarzyszy w sprawie uwieszenia posłów Królikowskiego i Luckiewicza. Wniosek motywował poseł Lieberman (PPS.)

Minister sprawiedliwości Makowski oświadczył się za nagłością ze względu na to, że wniosek zawiera zarządzenie zasadnicze. Nagłość wniosku przyjęto jednogłośnie i

wniosek odesłano do komisji regulaminowej, która ma załatwić go w ciągu trzech dni od chwili ukonstytuowania się. Wpłynęła jeszcze interpelacja posła dr. Thona w sprawie ponierania przez władze wykroczeń antysemitycznych. Dalej złożono dwa wnioski, a mianowicie pos. Gdyka w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny i posłów Zw. Lud. Narod. o zawieszenie krzywa w sali sejmowej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę o godz. 1 po południu. Na porządek dzienny wybór pozostałych członków prezydium Sejmu i wybór komisji sejmowych.

WARSZAWA 1 | 12 (wł.) Na posiedzeniu obecni byli wszyscy niemal senatorowie. Brakowało no jednym z Piasta, Wyzwolenia, N. P. R., ukraińców, listy dziękuję — czyli razem pięciu.

Na ławach centrum zasiadł między innymi dr. Nowak (prez. ministrów). Przewodniczy w posiedzeniu senator Limanowski. Wezwał on naprzód do ślubowania tych którzy na poprzednim posiedzeniu tego nie dopełnili.

Ślubowanie odbyło się bez żadnych incydentów. Senatorzy ukraińcy dopełnili formuły ślubowania po polsku. Po skutecznieniu tego przewodniczący sen. Limanowski oznajmił o złożeniu ślubowania przez wszystkich członków Senatu i zapowiedział przejście do wyboru prezydium.

Sekretarzami sen. był sen. Bielawski, który odczytał art. 7 Konstytucji dotyczący regulaminu wyboru marszałka Senatu.

Drugi sekretarz sen. Woźnicki wezwał do głosowania i rozpoczął odczytywanie nazwisk senatorów, którzy w miarę wywoływania składali swe kartki do urny. Po głosowaniu przystąpiono do obliczania: głosowało 106 senatorów. Kartek białych było 9, jako nieważne, 97 zawierało nazwiska kandydatów.

Na sen. Wojciecha Trampczyńskiego padło 56 głosów, na sen. Praussa 40 głosów. Wybrany został sen. W. Trampczyński, powitany oklaskami przez prawą stronę senatu, w której wzięli udział wraz ze stronnictwem na rodowym senatorzy, a mianowicie: sen. Nowak (prez. minis.) Kędzior, Wysłouch, Buzek Hamerling.

Przewodniczący senatu sen. Limanowski zwrócił się do sen. Trampczyńskiego z zapytaniem — czy przyjmuje wybór — na co otrzymał odpowiedź twierdzącą.

Stosownie do regulaminu fotel marszałkowski zajął natychmiast sen. Trampczyński, który wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni członkowie Senatu!

Dziękuję za zaufanie mnie okazane, którego będę się starał stać godnym. Jednakże czteroletnie doświadczenie mego marszałkowania w Sejmie zmuszają mnie do pewnego zastrzeżenia. Przewodniczący izby parlamentarnej, wedle mego zrozumienia wcale nie ma obowiązku być apolitycznym nie traci on prawa do rozróżniania dobrego i złego.

Ma tylko jeden obowiązek: winien w okresie swego urzędu być bezstronnym, traktować wszystkich członków równo i nie dopuszczać do tego, aby któremukolwiek z nich działała się krzywda (oklaski). Nie mogę pominąć tej sposobności do wyrażenia hołdu temu weteranowi walk o wolność, z którego ręki łaskę odbieram. Imię jego jest czczone nawet w ostatnich zakątkach Polski, nie ze względu na przynależność do pewnej partii, ale właśnie ze względu na to, że przez całe swe życie był przede wszystkim Polakiem, a potem dopiero socjalistą,

że więcej kochał Polskę, niż swoje zasady (oklaski).

Pod tym względem winien on służyć za wzór wszystkim członkom Senatu. Bo już w pierwszych latach naszej egzystencji państwowej doktryneryzm partyjny dużo wyrządził szkody krajowi. Wzróżd musimy Państwu zapewnić byt, a potem dopiero możemy prowadzić wewnętrzne walki o to, jaka forma bytu jest najlepsza.

Na tem polu instytucja Senatu może przynieść krajowi niezwykły pożytek. Wyłaniają się niewątpliwie w społeczeństwie tendencje wrogie intuycji Senatu, które starają się ściętnić jego kompetencje, obniżyć jego stanowisko do jaknajskromniejszej roli. Ale wybrany nie na mocy wyborów klasowych, raczej przez całą starszą a więc zrównoważoną część społeczeństwa, Senat może swą wewnętrzną powagą i kwalifikacjami swych członków zająć tak wybitne stanowisko, że będzie musiał się z nim liczyć i Sejm i Rząd.

A możliwem to będzie tylko wtedy, jeśli członkowie Senatu będą się poczuwać do obowiązku ciągłej i poważnej pracy. O tę współpracę panów senatorów upraszam. (Oklaski).

Następnie mar. Trampczyński oświadczył że na życzenie kilku stronnictw wybór reszty prezydium senatu został odłożony do jutra zrana, poczem odczytał depezę od Sejmu górnośląskiego, w której marszałek Wolny w imieniu Sejmu składa życzenie Senatowi, aby spełnił godnie swoje zadanie, poczem mar. oznajmił, iż wpłynął wniosek sen. Nowaka

(prez. min.) zmierzający do tego, aby Senat kierował się w swych pracach tymczasowym regulaminem tylko do 19 grudnia 1922 r., komisję regulaminową dla rozpatrzenia projektu załączonego do wniosku sen. Nowak uzasadnił w kilku słowach, co zostało natychmiast przyjęte bez dyskusji. (5)

WALKA O PREZYDENTA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu klubu P. S. L. „Piast“ pod przewodnictwem posła Witosa, uchwalono przez aklamację postawić kandydaturę Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, na prezydenta Rzeczypospolitej. Dziś o godz. 9. 30 odbędzie się posiedzenie klubu.

Komisje parlamentarne stronnictw Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej przeprowadziły wczoraj w południe zasadniczą dyskusję w sprawie utworzenia na gruncie sejmowym stałej i zdecydowanej większości polskiej pod warunkiem bezwzględnym, że prezydentem Rzeczypospolitej nie będzie Józef Piłsudski. (5)

dniu

Pożyczka gwarantowana będzie przez następujące państwa: Anglija, Francja i Czechosłowacja po 22½%, Włochy 18½ proc., Belgja 5 proc. Szwajcarja i Hiszpanja po 2½%.

Potrzebny KOREKTOR

Wymagane 8 klasowe w kształceniu. Oerty w admin. „Rozwoju“ pod „Korektor“.

Z Bliskiego Wschodu.

LLOYD GEORGE PCHAŁ GREC I JUGOSŁAWIĘ DO WOJNY Z TURCJĄ. O BAWA ROZRUCHOM W KONSTANTYNOPOLU. AB DYKACJA KRÓLA JERZEGO?

BONDEAUX 1. 12. (AW) Agencja „Radio“ donosi, z Aten, że król Jerzy, dowiedziawszy się, iż brat jego Andrzej ma stanąć przed sądem wojennym wystąpił z zamiarem abdykacji. (5)

KONSTANTYNOPOL 1 (PAT) Główna kwatera Rifeta paszy oznajmia, że powzięto zarządzenia, mające na celu przeszkodzenie przybyciu do miasta rewolucjonistów armejskich, którzy zamierzają wywołać rozruchy. Główna kwatera Rifeta paszy złożyła wysokim komisarzom państw sprzymierzonych sprawozdanie w powyższej sprawie. Patriarcha armejski zapewnił Rifeta paszę o uczuciach przywiązania i posłuszeństwa ze strony Armeńczyków i potępił zamiany spiskowców. (5)

PARYZ 1 (PAT) „Le Matin“ ogłasza szereg tajnych depeż, które w r. 1920 Venizelos przesyłał z Londynu do greckiego ministerstwa spraw zagranicznych, a które dowodzą, że Venizelos otrzymywał nieustannie ze strony Lloyda George'a zachętę do podjęcia kampanji w Azji Mniejszej. (5)

LONDYN 1 (PAT) Jak donosi „Daily Mail“ generał Towushend, którego opozycja przeciwko wschodniej polityce poprzedniego gabinetu jest szeroko znaną, oświadczył na bankiecie Aldwych—Club, że Lloyd George zwrócił się w swoim czasie do Jugosławii z propozycją, ażeby okupowała Konstantynopol. Gdyby Jugosławia mówił generał zastosowała się do tych propozycji, wzniciłoby to pożar na całym Wschodzie tak, że obecnie mielibyśmy nową krwawą wojnę. (5)

Gdańsk przeciwko Polakom.

WYDALAJA POLAKÓW Z UCZELNI GDAŃSKICH A NIEMCOM Z RZESZY POZWALAJA ZOSTAĆ.

GDANSK 1 (wł) Nowy przyczynek do równouprawnienia Polaków w Gdańsku stał nowi interpretacja decyzji komisji międzysojuszniczej podziału mienia w Gdańsku w odniesieniu do praw polskich na politechnice gdańskiej, przez rektorat politechniki. Mianowicie rektorat Interpretuje wspomnianą decyzję w ten sposób, iż na zasadzie „równouprawnienia“ liczba studentów polskich wobec studentów gdańskich nie może być wyższa, a tem samem obecna nadwyżka obywateli polskich, w liczbie 66 musi być dla uzyskania „parytetu“, usunięta. Do czego tak niesłychana interpretacja zmierza, świadczy najlepiej fakt, iż na Technice gdańskiej, obok 335 obywateli gdańskich i 401 polskich, studjuje obecnie około 1,000 obywateli obcych, niemal wyłącznie Niemców z Rzeszy, krajów bałtyckich i t. p., których, jako „nierównouprawnionych“ restrykcja powyższa nie dotyka.

Pogrzeb gen. Iwaszkiewicza

LWÓW 1-12 (A. W.) Jutro rano odbędzie się uroczysty pogrzeb gen. Iwaszkiewicza, którego ciało spoczywało do dziś w kaplicy Boimów.

Pożyczka dla Austrii

WIEDEN 1-12 (A. W.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że kwestja międzynarodowej pożyczki dla Austrii

Nafciana moralność.

Już konferencja w Genui dowiodła niezbicie, iż święte oburzenie na wszelkie niesprawiedliwości ludzkie i samarytańska opieka nad pokrzywdzonymi, jest tem tkliwszą i tem drobniejszą ... im więcej naftę posiada delikwent.

Takim jaskrawym rycerzem przemysłu naftanego był, cieszący się zasłużoną u nas reputacją Dawid Lloyd George, którego targi z Francją o sprawiedliwość i litość dla nieszczęśliwych bolszewików, odbijały się głośnym echem aż na drugiej półkuli.

I wszystko poszłoby, jak z płatka, gdyby nie wylazły, zupełnie nie w porę, ciemne machinacje uciśnionej niewinności angielskiej, z krwią bratnią omazanymi katami Rosji.

Tam to dżentelmen — premier Rządu Jego królewskiej Mości, ze łzami w oczach zapewniał aliantów z nad Sekwany i Szeldy o wiecznej przyjaźni i miłości, gdy tymczasem w innym pokoju tegoż zacisznego hotelu genueńskiego dobijano targu o źródła naftowe w Baku ... należące do obywateli Francji i Belgji.

Naturalnie, po tym incydencie, zaślądanie przy wspólnym stole kochających się aliantów stało się niemożliwością i mężowie Opatrznościowi Europy rozjechali się do domów, aby tam w ciszy i spokoju, obmyślać nowy plan ratowania jakiej ofiary, której się... nieostrożnie powinie noga.

I nie czekano długo.

Przyszła konferencja w Lozannie, gdzie miano się zastanowić nad sposobami ratunku Grecji, Turcji i stłumieniem zarzewia nowej wojny na Bałkanie, gdzie iskry nie na żarty groziły nowym pożarem.

Tutaj w przykładowej zgodzie, chwając Pana, zajęto się uszczęśliwieniem ludzkości, a czemu w głębokim milczeniu, ze skupioną uwagą i równie chrześcijańskimi uczuciami przysłuchiwał się przedstawiciel pobożnych kwaków Wolnej Ameryki.

Aliści miano nieostrożność zatracić o Mezopotamje, gdzie znajdują się jedne z najbogatszych źródeł nafty i gdzie cierpią straszliwe prześladowania nieszczęśliwi armeńczycy, opiekę, nad którymi zgodziła się wspaniałomyślnie przyjąć dobrodusza Anglja.

Wtedy u przedstawiciela Ameryki Childa jakby piorun trzasł, ożywił się jak bakterja w karbolu, a protestom, okrzykom, zastrzeżeniom nie było końca i oficjalnie zawiadomiono konferencje, iż Stany Zjednoczone też czują litość nad nieszczęsną Mezopotamją i równie chętnie obtarła gorzkie łzy ludności...

Konsekwencje tej sprawy odbiły się głośnym echem w parlamencie angielskim, gdzie jeden nieostrożny i jeszcze naiwny poseł Maedonald zapytał nieostrożnie premiera, czy to prawda, iż za polityką Angiji na Wschodzie, kryje się ręka trustów naftianych?

Naturalnie, Bonar Law, zapalał słusznym oburzeniem, „prostując“ krzywdzące w wysokim stopniu Rząd Wielkobytyjski pogłoski i zaznaczył wyraźnie, że chodzi tu o opiekę nad nieszczęśliwymi, oraz obronę ich przez zbytnią namiętność ludu Proroka.

I tak wszędzie i zawsze, czy w Genui czy w Lozannie moralność kończy się tam, gdzie

zaczyna kapać... ropa naftowa, przedmiotem tkliwej opieki są ci, którym zazwyczaj ma coś zginąć, a w rezultacie tej Chrystusowej działalności państwowych kapłanów sprawiedliwości jeszcze jedno więcej źródleko kończy swój dawny żywot w bezdennej kieszeni Iohn Bulla.

Ponieważ jednakże kierownicy państw są

to z zasady najdzielniejsze i najuczciwsze elementy całego kraju i działalność odzwierciedla niejako najładniejsze cechy charakteru ich narodu, jesteśmy doprawdy w kłopotcie, do czego zaliczyć naftę, czy do dziesięciu plag egipskich czy do siedmiu cnót chrześcijańskich?

(8)

A. S.

Numerus Clausus.

Liczba zamknięta — tak wypowiedziała nasza młodzież akademicka w rezolucjach wieloletnich, chcąc w tych słowach wyrazić całą swą tragedję, troskę o swe jutro, o przyszłość Ojczyzny oraz tego pokolenia Polaków, które dorasta i może nie wie o tem i nie zdaje sobie sprawy z tego, że w niedalekiej przyszłości a w Polsce, w państwie narodowym połowa wolnych zawodów, połowa posad w administracji państwowej, w szkolnictwie, w sądownictwie i innych placówkach państwowych, zawodowych, społecznych i kulturalnych zajęte będą przez obecne i dorastające pokolenie żydzątków, pisze między innemi Górnośl. „Polak“

Obecnie bowiem uniwersytet warszawski, zarówno jak inne w Polsce, liczy 50 procent żydów tj. połowę ogółu akademików, gdy w państwie znajduje się tenaż 13 proc. żydów a 87 proc. chrześcijan.

Doszło do tego, że zgłaszająca się na uniwersytet młodzież polska zmuszona była usuwać się, bowiem miejsca tam już dla niej nie było. Ten wysoki procent żydostwa na uniwersytetach polskich tłoczył się w pierwszym rzędzie dobrobytem, jaki wogóle wśród większości żydów panuje a pochodzi on stąd, że 80 procent przemysłu w Polsce, 85 proc. handlu znajduje się w rękach żydowskich, przytem zaznaczyć należy, że podczas wojny gdy ludność polska ubożała, wydawała resztki zasobów, jakie posiadała z długoletnich niekiedy oszczędności, żydzi paskując, tuczyli się, bogacili, wyrosły całe masy żydowskich kapitalistów w owym czasie.

Na zażydzenie naszych uniwersytetów wpłynęły zasadniczo trzy czynniki:

1) dobrobyt żydów, który musiał powiększyć ich aspiracje, co w skutkach wypełniło nasze średnie i wyższe uczelnie żydostwem, które w przyszłości wtyworzy liczne szeregi inteligencji polskiej.

2) gdy młodzież polska w ostatniej ciężkiej próbie przez którą przechodziła, wskrzeszona Polska, gdy pulki ochotnicze młodzieży wniosły nowe technienie zapalu, patriotyzmu, nowy pęd ducha, dzięki któremu cała armja wydobyła z siebie zwycięski wysilek odpędzając wroga, gdy gotował się do drapieżnego skoku na stolicę Polski i odciągająca została od studjów a zdziśiatkowana znów do nich wracała, młodzież żydowska w tej mierze nie ucierpiała. Od wybuchu wojny młodzież nasza do ostatniej chwili tedy próby pod Warszawą przelewała krew, oddawała życie dla idei Niepodległości, młodzież żydowska wtedy wszelkimi porami wtłaczała się do średnich i wyższych uczelni, a dziś mówi się, że młodzież żydowska większe zradza zamiłowanie do nauki niż polska.

3) Nieopatrzność całego społeczeństwa polskiego musi dziś również winę brać na swe barki, bo nasze społeczeństwo zakulo się w kłamry egoizmu i nie chciało widzieć, gdy młodzież akademicka musiała borykać się z losem, często studja przerywać musi, a jeśli odbywał je to w bardzo trudnych warunkach.

Społeczeństwo polskie dotychczas z wydatną pomocą owej młodzieży, tej przyzłości narodu nie przyszło.

Rozsadek mówi nam, że stani taki, gdy w Państwie mamy 13 proc. żydów, a na uniwersytetach 50 proc., jest conajmniej niemożliwy jeśli go już nie nazwać groźnym.

W ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu żydzi utworzyli „czarny blok“, czem zaakcentowali swą odrębność. Sądzimy, że to zjawisko powinno rozprysnąć wszelkie mrzonki w asymilacje żydów wogóle i ich stanowisko państwotwórców.

Chyba nie po to skojarzyli się w jeden obóz, by bronić nas i naszych interesów, czemuż my ich interesy jeszcze bronić mamy?

Intronizacja Kalifa.

Intronizacja nowego Kalifa Abdula Medudze odbyła się w Konstantynopolu w malowniczy sposób, według dawnego ceremoniału.

Poprzedzony przez delegację angorską Abdul Medzidze udał się do pawilonu, gdzie znajdują się święte relikwie po proroku w trzech złotych skrzyniach złożone. Jeden z delegatów wręczył Kalifowi trzy złote klucze, mówiąc:

— Powierzam Najjaśniejszemu Panu pieczę nad świętymi relikwiami.

Zaczem Abdul Medzidze otworzył pierwszą skrzynię, zawierającą płaszcz proroka, który jest zawinięty w 40 jedwabnych pokrowcach, lamowanych złotem, z wyszytymi na nich wersetami z Koranu. Wszyscy obecni całowali te pokrowce, następnie Kalif otworzył dwie inne skrzynie, w których znajdują się sztandar i pałasz proroka oraz święte księgi i dokumenty dziedziczne poprzednich Kalifów, wszystko to zawinięte w bogate jedwabie.

Modły odprawiał, od proroka ród swój wywodzący Nakib-ul Aszrab, poczem Kalif zam

knął skrzyntę, oddał klucze Kustoszowi i udał się przez bramę w głąb pawilonu, gdzie czekał nań wszyscy członkowie rodziny sułtańskiej najvyšzi dygnitarze dworscy, duchowni, tudzież urzędnicy cywilni i wojskowi, tworząc półkole życ dokoła złotego tronu. Po odmówieniu modlitwy składali hołd Kalifowi, całując go przytem w rękę. Scena ta robiła wielkie wrażenie zwłaszcza, że Abdul Medzidze, lubo ubrany w zwykły tużurek, zachował się z wielką godnością i na złotym siedząc tronie przedstawiał się wspaniale.

Dnia tego wszyscy muzułmanie w stolicy odprawiali modły, z wyjątkiem żon i rodziny eks-sułtana Mechmeda VI, nad którymi stróżowały strażę w Ildiz-Kiosku. Bazary i sklepy były zamknięte i tłumy ludzi okrzykami witały na ulicach Ualifa, przejeżdżającego w czarnym konnej karocy. A po modlitwie salwa ze stu dział rozległa się nad Bosforem i oznajmiła wiermy o tak ważnym dla nich zdarzeniu. (4)

Do czego prowadzi prohibicja.

Jak podają pisma amerykańskie w roku 1920 przed wprowadzeniem prohibicji (zakazu alkoholowego), w 56 miastach za pijaństwo

aresztowano 253,310 osób w roku 1921 po wprowadzeniu prohibicji w tych miastach aresztowano 343,663 czyli o 36,21 proc. więcej.

Czy zakaz prohibicyjny jest celowy?

Pogrzeb gen. Iwaszkiewicza,

Onegdaj przed godz. 10 ta ranó kordony policji i żandarmerji odcięły część Nowego Światu i Krak. Przedmieścia, walcząc z tłumem publiczności, usiłującej przeniknąć do przepelnionych naw kościoła św. Krzyża, środkową bowiem nawę i prezbiterjum przeznaczono dla rodziny zmarłego, władz, duchowieństwa i licznych delegacji, zarówno wojskowych, jak cywilnych.

Trumna, otoczona czworobokiem warty honorowej oficerskiej w hełmach i z obnażeniami szabliami, całunem czarno-białych wstęg i wieńców ogromnych przykryta, wysoko wznosiła się ponad milczące morze głów. Między ołtarzem, przed którym duchowieństwo z kard. Kakowskim odprawiało Msze, a czarnym katafalkiem, stały sztandary pułkowe i kirem spowite chorągwie zrzeszeń społecznych.

Po mszy św. na ambonę wszedł najbliższy przyjaciel, towarzysz trudów wojennych zmarłego, ks. płk. Niewiarowski, b. kapelan rozgłośnej dywizji trzeciej korpusu Dowbora, i tłumiąc widoczne wzruszenie, z zapalem i miłością mówił o życiu zmarłego bohatera.

O godz. 11 m. 20 z katafalku zdjęto trumnę. Poprzedziły ją szeregi oficerów, niosących bojowe ordery zmarłego, oraz wieńce żałobne. Przed kościołem oczekiwały już bataljony piechoty garnizonu warszawskiego w pełnym rynsztunku, szwoleżerowie w lesie lanc i szwardrom przyboczny Naczelnika Państwa. Kondukt oprowadził kardynał Kakowski w otoczeniu kapituły, kapelanów wojskowych i księży zakonników, za trumną zaś kroczyła rodzina, marsz. Trąpczyński, posłowie, senatorowie, minister wojny, generalicja. Naturalnie Naczelnik Państwa na pogrzeb nie przybył — reprezentował go gen. Jacyna.

Zelazną trumnę ze zwłokami Lwa Dowborskiego przy dźwiękach orkiestr nieprzeliczone tłumy odprowadziły na stację, gdzie już oczekiwał krepą przystrojony wagon, którym Wódz odbędzie ostatnią swą podróż do ukochałego i zawsze Mu wiernego Lwowa. (2)

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Jak żydzi gospodarowali w wojsku polskim.

(K) Niedawno w S. III we Lwowie rozgrywała się rozprawa przeciwko inż. L. Przeździeckiemu o obrazę czci.

Stroną skarżącą był adwokat lwowski,

żyd. dr. Schätzer, b. porucznik W. P. i referent zdobyczy wojennej. Przełożonym jego był inż. P. i też w czasie wojska jeszcze zrobił przeciwko adw. Schätzerowi doniesienie o nieprawną gospodarke — dobrem Państwa. Tem czuł się dotknięty dr. Schätzer i zaskarżył inż. P. do S. III. Tu sędzia — nie pozwalając na przeprowadzenie dowodu prawdy — zasądził inż. P. na 10 dni aresztu z zamianą na 50,000 mk. grzywny.

Inż. P. odwołał się od tego wyroku.

Tydzień temu — przed trybunałem odwoławczym odbyła się rozprawa. Inż. L. Przeździecki, podtrzymując swe zarzuty zaofiarował następujący dowód prawdy.

1) że adw. Schätzera, jako por. W. P. usiłował ze szkodą Państwa wysłać do naprawy do warsztatów wojskowych maszynę parową należącą do prywatnej firmy żydowskiej.

2) wstawił pompę parową — własność prywatną do wagonu nieprawnie dodawszy eskortę wojskową i wysłał jako dobro państwo we bez opłaty, oraz szereg innych zarzutów.

Sąd apelacyjny przychylił się do wywodów zastępcy inż. Przeździeckiego — zniósł pierwszy wyrok zasądający i polecił na pierwszej rozprawie przeprowadzić dowód prawdy zaopiniowaną przez inż. P. (2)

Kapitan Jordan przed sądem.

(K) Sąd Wojskowy w Warszawie zaczął rozpatrywać proces kapitana Jordana, b. członka polskiej misji wojskowej w Paryżu w r. 1920, oskarżonego o branie łapówek od dostawców. Sprawę odroczone dla przeprowadzenia pewnych dowodów. Kapitan J. twierdzi, że jest niewinny i domaga się od rządu odszkodowania w sumie 24,000,000 marek. (2)

Historyczny dokument dla Muzeum Narodowego.

(K) Kancelaria sejmowa zbiera podpisy posłów poprzedniego Sejmu na efektywnym egzemplarzu konstytucji, oprawnym w cienką skórę, zdobnym w piękne emblematy. Historyczny ten dokument złożony zostanie następnie w Muzeum Narodowym. (2)

Politechnika gdańska.

(K) Według zestawień z 15 b. m. zapisało się na politechnikę gdańską na semestr zimowy: z wolnego miasta Gdańska 355 (w poprzednim semestrze 316) słuchaczy nadzwyczajnych i 32 (32) słuchaczy nadzwyczajnych, z Rzeszy niemieckiej 597 (518), z Polski 401 (154) zwyczajnych i 35 (25) nadzwyczajnych.

Nowy dowódca okręgu korpusu Brześć.

(K) Dotychczasowy dowódca okręgu korpusu Brześć, gen dyw. Krajewski, został przeniesiony dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza w stan spoczynku.

Dowództwo okręgu Brześć objął gen. dyw. K. Szubert. (5)

Bojaźliwość „Kurjera Porannego”.

(K) Po onegdajszym rzekomem „najściu” młodzieży akademickiej na mieszkanie p. Da widsona, redaktora „Naszego Kurjera”, strach padł wielki na organy prasy, mające w stosunku do młodzieży nieczyste sumienie. Oto „na wszelki wypadek” poproszono policję o ochronę redakcji... „Kurjera Porannego”.

Policja uczyniła zadość prośbie panów z „Porannego” i ustawiła posterunek w westybulu redakcji. (5)

Gdynia.

(K) Ministerjum skarbu pragnąc zmniejszyć kryzys bezrobocia, udzieliło dodatkowego kredytu w kwocie 60 milionów mk., na budowę portu w Gdyni. (2)

Kandydaci na prezydentów miasta Warszawy

(K) Z kół radnych miejskich dowiadujemy się, że największe szanse zostania prezydentem miasta posiadają: dotychczasowy wiceprezydent W. Jabłoński i Konrad Ilski.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej do wyboru prezydenta jeszcze nie doszło. Największe szanse posiada podobno obecny wiceprezydent miasta p. Jabłoński.

Wybór prezydenta miasta odbędzie się na posiedzeniu czwartkowym przyszłego tygodnia.

Obrona polskiego kupiectwa w Gdańsku.

Na posiedzeniu zjednoczonych polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku omawiano ogromne utrudnienia, z którymi spotyka się kupiectwo polskie w Gdańsku, oraz szyskany ze strony władz gdańskich. Czyni to stanowisko kupiectwa polskiego bardzo trudnym, a ma swoje przyczyny, w tem, że Gdańsk wbrew umowie polsko-gdańskiej, traktuje obywateli polskich jako cudzoziemców. P. Komisarz generalny, odpowiadając na poruszone sprawy, zaznaczył między innymi, że zdaniem rządu obywatele polscy, w Gdańsku nie mogą być traktowani jako cudzoziemcy. Bzdą stanowiska tego nie zmieni. Następnie poruszano sprawę założenia w Gdańsku polskiej izby handlowej.

PIOTR MILLE.

Zemsta Mrs. Murray.

W tej chwili Weldon i Nathan, trupio blade zbliżyli się do kapitana na pomoście.

— To oni — wołała mrs. Murray dalej. — Chcę pana przekupić! Ale jeżeli jeszcze krok postąpię naprzód, każę strzelać.

Yankes na Sunbeam, nie czekając dłużej już zakreślił korbę przy armatce i dał pierwszy strzał w powietrze. Pasażerowie na wielkim parowcu byli pewni, że ostatnia ich godzina wybiła. Komendant, któremu cała ta historia zaczęła się wydawać coraz głupsza, żeby już z tem skończyć zawołał:

— Dobrze więc spuszczam łódź, ale uprzedzam, że ktokolwiek z was na moim pokładzie stanie, będzie uważany za zakładnika.

Łódź przybiła do stateczku i mrs. Murray wsiadła do niej ze swymi dwoma świadkami. Lecz w tej samej chwili usłyszano ostry, niecodzienny głos Weldona:

— No przegraliśmy! Trzeba teraz płacić.

— Nathan?

— Nathan na to:

— A pewnie. Dobranoc!

Dwa strzały rewolwerowe rozległy się i

dwie ciała rwały: mordercy Alfreda Murray'a

wymierzili sobie sami sprawiedliwość.

— No! — powiedział komendant — a więc to była prawda! (To całkiem w takim razie zmienia kwestję)

I podczas, gdy z zimną krwią przypatrywał się przedśmiertnym drgawkom dwóch bandytów mrs. Murray wchodziła na pokład jego statku.

— Ci panowie przybyli tu ze mną — zaczęła, wskazując na swych towarzyszy.

— To już zbędne — przerwał jej komendant. — Te bydlęta, których ścięwa walała mi teraz pokład, których postrzelały się bez przyczyny! Zawołaj natychmiast Stewart'a.

Po chwili Stewart przyszedł ociągając się nieco. Kiedy na rozkaz komendanta przyszedł potem pakunki bandytów zimne drzeszce przebelgały mu jeszcze po grzbiecie. Znalazł w nich całą sumę ukradzioną w kasie Murray'a a ponadto 15,000 dolarów, zapewne oszczędności tych panów.

— Niech pani zapamięta wszystko, Komodorze — powiedział kapitan do młodej kobiety, dając jej serjo całkiem tytuł najwyższej godności, jaka istnieje w marynarce amerykańskiej. — To pokryje koszty jakie pani miała.

A gdy podawała mu protokół, spisany przez coroner'a zawołał:

— Co pani chce, abym z tem zrobił? Ludzie naszej rasy, tutaj szczerzej, sami sobie

szukają sprawiedliwości. Dobrze pani zrobiła! Ale pani taka błada! Niech się pani napije szklanke szampana.

Rzeczywiście siły ją opuszczały. Cała jej nadludzka siła i odwaga gdzieś znikły z chwilą gdy zobaczyła swój cel osiągnięty. Szampan ściał ją ostatecznie z nóg; trzeba ją było na rękach przenieść na pokład jej statku.

Pasażerowie na okręcie, czując się już te raz bezpiecznie krzyczeli:

— Niech żyje Kommoedoressa!

Lecz ona nie słyszała ich. W czasie powrotnej drogi szlochała bez przerwy, klęcząc na ziemi. Zdawało się jej teraz, że nie uczyniła tego, co do niej należało; że powinna była pozostać przy mężu, czuwać przy jego ciele, potem go uczciwie pochować, tak, jak byłaby zrobiła każda inna kobieta na jej miejscu. A przedewszystkiem jakieś ogarnęło ją bolesne zakłopotanie, czuła się fizycznie nieswojo, że nie ma na sobie żałobnych sukien. Huk obu wystrzałów przed chwilą na pokładzie dużego parowca jeszcze ją ogłuszał. Widziała ciągle te dwa ciała, okropne w śmiertelnych drgawkach; te twarze, na których męka agonji przerażenie śmierci ścierała straszna maska.

— I to ja, ja wszystko to sprawiłam! — myślała. — Czy ja po tem wszystkim jeszcze jestem kobieta?

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Dzisiaj: Sobota 2 grudnia. Biblijany P. M.
Wschód słońca g. 8 m 14
Zachód g. 4 m. 29

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)
„Nina“
Filarmonia (Dzielnia 20)
Balet Warszawski
Teatr „Scala“ (Cegielniana 19)
„Variete“
„Casino“ (Piotrkowska 67)
„Wielka rewolucja francuska“
„Luna“ (Przejazd 1)
„Agonia Orłów“
„Odeon“ (Przejazd 2)
„Dwie sieroty“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Walka serc“
„Nowości“ (Piotrkowska róg Głównej)
„W sidłach piratów“
„Dom Ludowy“ (Przejazd 34)
„Benefis 4 diabłów“

— Kalendarzyk historyczny.

1805. Zwycięstwo Napoleona I nad austriakami i rosjanami.

Wiadomości bieżące

— Wizyta przedstawiciela oświatowego ze Śląska.

b) Bawił w Łodzi przedstawiciel wydziału oświaty pozaszkolnej województwa śląskiego p. Emanuel Smiela, celem zapoznania się z całokształtem pracy w dziedzinie pozaszkolnej m. Łodzi. Między innymi gościem zwiedził uniwersytet robotniczy.

— Z Czerwonogo Krzyża.

Zarząd Główny Pol. Czerw. Krzyża w Warszawie wyda gwiazdkowy i noworoczny numer organu urzędowego „Czerwony Krzyż”. W całej Polsce, a więc i w Łodzi zbierane są przez agentów Pol. Czerw. Krzyża ogłoszenia do pisma.

Ponieważ wiele firm w Łodzi, deklarując na powyższy cel pewną sumę, uważa ją, jako ofiarę na rzecz Pol. Czerw. Krzyża, Oddział Łódzki podaje do wiadomości iż w żadnym wypadku pieniądze te nie są uważane, jako ofiary, tylko, jako należności za ogłoszenia, które wpływają bezpośrednio do kasy Zarządu Gł. P. C. K. w Warszawie. (5)

— Podwyżka emerytor.

Rada ministrów uchwałą z dnia 27-go b. m. przyznała na grudzień 50 procentową podwyżkę do poborów listopadowych emerytowanym cywilnym funkcjonariuszom państwa

wym, emerytowanym zawodowym wojskowym b. państw zaborczych, tudzież wdowom i sierotom po tych obu kategoriach osobom. Dalej przyznała emerytowanym oficerom wojsk polskich, bez względu na stopień, po 30,000 mk. emeryt. niższym wojskowym wojsk polskich po 20,000 mk., zaś wdowom po tych osobach połowę powyższych kwot, a sierotom 1/3 część tych kwot. Również w stopniu 50% tego dodatku podwyższała dary z łaski osobom je pobierającym, z wyjątkiem tych, które pobierają ewentualnie i renty kolejowe. (5)

— Przedświąteczny dodatek dla urzędników.

Jak donoszą, urzędnicy państwowi otrzymają jednorazowy zasiłek przedświąteczny w wysokości 50 proc. poborów za miesiąc listopad. Wypłata nastąpi od 10 grudnia. (5)

— Podwyższenie taryfy kolejek podjazdowych.

Podwyższona została taryfa za przejazd tramwajami podmiejskimi. Bilet do Pabjanic kosztuje 700 mk. do Zgierza 500 mk. do Aleksandrowa 630, do Konstanczyna 530 mk. (4)

Woituś Kopczyński

syn Józefa i Konstancji z Juszkiewiczów

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł 30 listopada 1922 r. przeżywszy 3 1/2 roku.

Pograżeni w głębokim smutku: rodzice i rodzina zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę dnia 2 grudnia b. r. o godz. 1 1/2 z domu żałoby przy ul. Juliusza 31 na stary cmentarz katolicki.

— Nowa podwyżka cen papierosów i tytoniu.

Z dniem wczorajszym obowiązują nowe ceny na papierosy i tytonie. Nowa zwykła wynosić będzie 60 proc. cen ustalonych na miesiąc październik. W niespełna dwa miesiące ceny papierosów i tytoniu podskoczyły tedy o 110 procent. (7)

— Poprawa żywności dla szeregowych.

M. s. wojsk. zezwoliło, celem podwyższenia w okresie zimowym, bez dodatkowego obciążenia skarbu państwa, wartości odżywcze należyłości żywnościowej, przysługującej szeregowym, pełniącym obowiązkową służbę wojskową i wychowankom szkół na zamianę marmelady za chleb i tłuszcz w pewnym ustalonym stosunku względnie na wypłacanie za powyższy artykuł ekwiwalentu pieniężnego. (4)

— Wzrost kosztów utrzymania.

Komisja do badania wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, ustaliła w przybliżeniu zwykłą cen w listopadzie o 26 procent.

Dokładne obliczenia dadzą nam pewno procent nie bardzo odchyłony od powyższego

— Ciekawy objaw.

W Łodzi od kilku miesięcy daje się spostrzegać brak soli.

Nie można jej dostać ani u hurtownika ani u sklepikarza.

Taka jest gospodarka w kraju, który posiada najbogatsze kopalnie soli.

Wypadki i kradzieże

— Terror.

Do pracowni pocztowych przy ul. Północnej 26 wtargnęło 5-ciu pracujących robotników, którzy potłukli maszyny, oraz pobili właścicielkę pracowni wraz z jej córką. Jednego z napastników Sztolana Towiana ujęto i osadzono w areszcie. Dochodzenie w toku.

— Wykrycie większej kradzieży.

Z mieszkania Fiszla Izaaka przy ul. Zielonej 17 skradziono różnej garderoby wartości 12 milionów. Zawdzięczając energicznemu dochodzeniu, policja miejscowa skradzione rzeczy wykryła u znanej paserki, którą aresztowano.

— Kradzieże.

1) Dnia 30 listopada r. b. przy ul. Ogrodowej został zatrzymany Bożeński Tadeusz z bielizną, pochodzącą z kradzieży, wartości miliona mk. Właściciela skradzionej bielizny dotychczas nie ujawniono.

Teatr i muzyka

— Recital Szopenowski Wacława Lewandowskiego.

Mało który z pianistów, posiada tyle odpowiednich warunków, aby wypełniając cały wieczór utworami jednego tylko kompozytora, a więc cały wieczór Szopenem, utrzymać słuchaczy w stanie ciągłego podniecenia. Nie dość jest bowiem grać Szopena technicznie dobrze, biegle, czy nawet świetnie; nie dość jest duchowo utrzymać się w charakterze każdego poszczególnego utworu, aby, grając cały wieczór jedynie Szopenem, nie znudzić słuchaczy Szopenem i sobą razem, trzeba nadto włączyć odpowiednim tonem, do wykonania dzieł Szopena. Jest to warunek niezbędny.

Z takim programem, wystąpił w d. 30 t. m. miejscowy pianista p. Lewandowski. Gra tego artysty odznacza się zaletami bardzo starannego wykończenia szczegółów, a nawet głównie tą zaletą zwraca na siebie uwagę. W tym kierunku, artysta poszedł jeszcze dalej, t. j. zrobił duży postęp w opanowaniu techniki, dla której słuchacze musieli w sobie wyrobić uznanie. Techniki tej używa p. L. z gustem muzyka poważnego i w jego wykonaniu widać dobrą kulturę i obmyślenie rzeczy należyte, mało zaś jest porwy cieplejszego i rozmachu, którymi mógł porwać publiczność. Trochę więcej temperamentu, a gra p. L. mogłaby mieć wartość bardzo niepowądzaną.

Nie wszystkie też utwory Szopena grał p. L. jednakowo dobrze. Zbytnią nerwowość wpływała, że niektóre utwory były wykonane niejasno i chaotycznie, również wskutek nadmiernego użycia pedału (Koniec Ballady f-moll i finał z sonaty).

Sala była skąpo wypełniona. Nic dziwnego, bo grał polski artysta, a Łódź uznaje tylko marki „Made in Germany”. Czy nasi polscy melomani, nie wiedzą nic o p. Lewandowskim, żeby poprzeć rodzimy talent zasługujący na najwyższe uznanie?

(7) prof. E. Szankiewicz.

— Teatr miejski.

W sobotę 2 grudnia po raz pierwszy w arcydzieło Słowackiego: „Horsztyński”. Dotychczasowe przedstawienia tragedji o Szczerzym odbyły się przy wyprzedanej widowni. W roli tytułowej ukaże się po raz pierwszy Józef Pilarzki, a w roli Hetmana — Jan Orlicz. — Pełną tragizmu i poezji postać Szczerzego odtworzył Gwido Trzywdar — Rakowski. Po za tem świetni Bronawska, Oswald, Rzęcki, Wiśniewski, Guryłowicz, Kieszczyński i inni w rolach ważniejszych. —

Z sądów

— W obronie honoru.

W nr. 23 z dnia 23 stycznia br. podaliśmy w kronice wzmiankę pt. „Lekarstwo na żony” w której opisaliśmy fakt pobicia na ulicy niewinnej żony przez męża inżyniera. Sąd skazał wówczas sprawcę na karę 2 tyg. aresztu i 80 mk. kosztów sądowych.

Jednakże zasądzony zaapelował i sąd okręgowy wchodząc w głębsze pobudki czynu męża uwolnił go od kary więzienia jedynie za wymierzenie samowolne sprawiedliwości i zakłócenie spokoju publicznego skazał go na 10 tyg. marek grzywny.

Jak podają motywy wyroku stwierdzono:

no, że żona była osobą lekkich obyczajów i zdradzała swego męża z pewnym żydem-pas-karzem co mogło zupełnie słusznie męża obrazić i przy spotkaniu na ulicy chwilowo wy-prowadziło go z równowagi, tak że sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

— Sprawa niedoszłych złodziei.

W lipcu r. u. blacharz' naprawiający dach domu Nr. 78 przy ul. Piotkowskiej zawiado-mił właściciela tegoż domu iż na dachu znaj-dują się otwory zleka przykryte papą, przez które można się dostać do mieszkania. Zawi-adocono urząd śledczy i w mieszkaniu p. K. ukryli się wywiadowcy. Wieczorem o godz. 11-ej jakiś mężczyzna przez otwór na dachu opuścił się na sznurze do mieszkania i przy-stąpił do sumiennego przetrząsania szaf. Wów-czas agenci wystąpili z ukrycia i aresztowali złodzieja, który jak się okazało, był kilkakrot-nie karany za kradzież, Szłoma Winter. Równ-o często z nim aresztowano jego współników Majra Bergera, Lejbę Wajsa Lewka Malca i za-mieszanych w tej sprawie: Pejscha Suchowol-skiego i Izraela Katca.

Cała 6-ka znalazła się na ławie oskarżo-nych w sądzie okręgowym.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego pod-prokurator Markowski wnosił o surową karę dla wszystkich podsądnych, a szczególnie dla Wintera, zaś obrońcy podsądnych starali się zbić te wywody prokuratora.

Sąd po naradzie skazał Wintera na 1 rok więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego, Bergera na 9 miesięcy i Malca na 6 miesięcy więzienia.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinił. (4)

Komunikaty

— Zebrania.

W dniu 3 grudnia 1922 r. o godz. 10,30 rano w lokalu Państw. Szkoły Kup. odbędzie się drugie zebranie Stowarzyszenia Absolwen-tów państw. Szk. Kup. w Łodzi, na którym omawiane będą sprawy dalszego kształcenia się oraz opracowanie statutu.

— Ze Stow. Właśc. Nieruchomości.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nie-ruchomości Przedmieść Łodzi zaprasza swych członków i nieczłonków na ogólne zebranie, mające się odbyć w niedzielę, dnia 3 grudnia o godz. 1 po południu w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej Nr. 51.

ZARZĄD.

— Sprawozdanie.

Podczas kwesty na dzwony do kościoła N. M. P. urządzonej przez „Komitet odbudo-wy dzwonów“ zebrano mk. p. 987,068. Ota-rodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać“ Komitet.

— „Hygiena dziecka“.

Sekcja odczytów z zakresu higieny przy Oddziale Łódzkim Polskiego Czerw. Krzyża wznawia po przerwie letniej działalność. Co nie-dziele odbędzie się kilka odczytów, które za-ofiarowali się wygłosić wybitni lekarze nasze-go miasta.

Jutro dnia 3-go grudnia o godz. 12-tej w poł. w kinie „Resursa Rzemieślnicza“ dr. Mo-gilnicki wygłosi nader pouczający odczyt na temat „Hygiena dziecka“. Wejście bezpłatne. 4

— Pierwsza polska wystawa kanarków.

W dniach 8, 9 i 10 grudnia rb. ma się odbyć Pierwsza Polska Wystawa Kanarków w Poznaniu. Szerokie sfery nie tylko społeczeń-stwa lecz i hodowców nie wiedzą o tem, że istnieje w Poznaniu „Towarzystwo — Hodow. Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych“ wio-sną roku 1921 na nowo do życia powołane. Na wystawie będzie miała publiczność sposob

Budowa kanalizacji i wodociągów.

b) Umowa przedwstępna zawarta między magistratem a towarzystwem budowlanym Batignolles w Paryżu brzmi jak następuje:

„Przedmiot umowy“. Postanawia się powierzyć t—wu budowlanemu Batignolles, wykonanie prac do prowadzenia wody do picia i budowy sieci ścieków m. Łodzi, na warunkach następujących:

Wykonanie robót. Roboty będą wykonane według projektu Lindley'a tow. budowlane Batignolles zastrzegają sobie jednak prawo, po zbadaniu tego projektu na miejscu wprowadzić do zarządu tegoż w porozumieniu z przedstawicielami, upoważnionymi przez miasto wszelkie zmiany, które będą uważane za użyteczne.

Koszt. Magistrat m. Łodzi podejmuje się poświęcić sumę dwudziestu siedmiu miljo-nów rubli złotych dla realizacji projektu Lindley'a.

Finansowanie. Magistrat m. Łodzi zga-

da się zaciągnąć pożyczkę, która będzie posi-dała gwarancję Rządu Polskiego, a pozatym magistrat m. Łodzi odpowiada za swoje zobowią-zanie całością swoich dochodów.

Ze swej strony t—wo budowlane Batig-nolles podejmuje się prowadzić z przedsiębior-stwami finansowymi pertraktacje dla realizacji przewidzianej pożyczki.

Umowa ostateczna, będzie zawarta po-między m. Łodzią i t—wem bud. Batignolles przed realizacją istotnej pożyczki. T—wo bud. rozpocznie roboty w terminie możliwie naj-krótszym po istotnej realizacji pożyczki.

Jednak jeżeli po upływie 3 miesięcy od dnia dzisiejszego sytuacja rynku finansowego nie pozwoli rozwiązać w sposób ostateczny kwestji finansowej, to m. Łódź będzie miało prawo uważać umowę niniejszą za nieistniejącą i za niebyłą. —

Ze świata

KROK NAPRZOD W WALCE Z RAKIEM.

§ Jak donosi ostatni zeszyt londyńskiego czasopisma „The Lancet“, profesorowi Blair Bell z Liverpoolu udało się otrzywać budzące jaknajlepsze nadzieje wyniki w zwalczaniu raka.

Profesor Po raz pierwszy zastosował o-łów w postaci koloidalnej i w kilkunastu wy-padkach udało mu się powstrzymać rozwój choroby.

Dotychczas 55 preparatów ołowiu zosta-ło wypróbowanych, jednak aby wyrzec osta-tnie słowo o tej nowej metodzie leczenia raka wypadnie czekać co najmniej pięć lat. (4)

CZY WOLNO ROZPORZĄDZAC WŁASNYMI ZWŁOKAMI?

§ Sprawą tą zajmował się niedawno rząd londyński, otrzymawszy od pewnej samobój-czyni list: „Zwłoki swoje przeznaczam dla szpi-tala S-tej Marji“. Po zwłoki te jednak zgłosił się mąż i sąd przyznał mu je, z uwagi, że list ów nie stanowił testamentu prawomocnego.

Według prawa angielskiego, zarówno mąż jak i każdy krewny może domagać się odda-nia mu zwłok, gdyż nie stanowią one „własno-ści osobistej“ i nie wolno się nimi rozporzą-dzać według własnej woli; nie można — o ile rodzina zaprotestuje — zapisać ich szpitalo-wi w celach doświadczalnych. Gdy zdarzyło się niedawno w Londynie, że zabrakło zwłok w szkołach medycznych dla prosektorjów, ogra-niczono egzaminy praktyczne, gdyż nie mogły „materiału“ dostarczyć nawet przytulki, skąd zabierali je krewni. (4)

KRAWATKA SYGNAŁOWA.

§ Praktyczni i pomysłowi Jankesi wpadli na nowy koncept, celem uregulowania stosun-ków między sobą. Służy mianowicie do tego specjalna, łatwo dająca się oowrócić krawatka po jednej stronie czerwona, po drugiej — zielona. Gdy obrócona jest czerwoną sro-ną na zewnątrz, znaczy to, że nie można się zbliżyć do jej właściciela i zabierać mu czas rozmową, gdyż jest mocno zajęty a „time is money“ — czas to pieniądz! Skoro jednak na zewnątrz znajduje się zielona strona krawatki — to znaczy, że dany osobnik pokończył naj-ważniejsze interesy i że można już z nim roz-mawiać nie koniecznie o interesach. (4)

ODZNACZENIE BENESZA I MANSARYKA.

§ W Sorbonie we Francji odbyła się w dniu dzisiejszym uroczystość wręczenia dy-piomów doktorów honoris causa 9 profeso-rów zagranicznym, a między in: Massarykow-i Beneszowi. (4)

ność podziwiania okazów II tylko szlachetnego spiewu. Do premjowania kanarków śpiewaków przybędą specjalnie wyszkoleni sędziowie. Ho-dowcom całej Rzeczypospolitej Polskiej nada-rza się okazja wzięcia udziału w konkursie. Miejsce wystawy: Poznań — „Saski Dwór“, Wro-cławska 15. Bliższych informacji udziela sekre-tarjat: Jan Kaźmierczak — Głogowska 52. (7)

— Ze związku oficerów rezerwy.

„Zarząd Związku oficerów rezerwy W. L. prosi swych członków o podjęcie w Sekretarjacie Związku legitymacji i uregulowanie składek członkowskich. W Sekretarjacie nabyć obecnie można statuty Związku.

Sekretarjat (Al. Kościuszki 4) czynny codziennie od godz. 6-8 wiecz. (7)

Przymusowe oględziny lekarskie narzeczonych.

Pastorzy kościoła episkopalnego w Ame-ryce północnej a także członkowie Chicagow-skiej Federacji Kościołów, wypowiedzieli się za przymusowym poddawaniem oględzinom lekar-skim każdego mężczyzny i każdej kobiety, za-mierzającej wejść w związek małżeński. Celem takiej przymusowej egzaminacji lekarskiej, jest niedopuszczanie do łączenia się w stałą mał-żeńskie ludzi, dotkniętych chorobą weneryczną.

Otrzymawszy poparcie duchownych chi-cagowskich, komisarz zdrowia publicznego sta-nu Illinois zamierza się domagać uchwalenia odpowiedniego prawa, nie pozwalającego oso-bom cierpiącym na tego rodzaju choroby, że-nić się i wychodzić zamaż.

Po wprowadzeniu w życie stanowego prawa nakazującego walkę z gruźlicą, śmier-telność spowodowana tą chorobą zmniejszyła się z 187 do 70 wypadków na każde 1,000,000 mieszkańców. Innemi słowy, liczba wypadków śmierci z powodu suchot, zmniejszyła się w stanie Illinois w ostatnich dziesięciu latach z 13 na 6 dziennie. Ten sam rezultat da się osiągnąć po wprowadzeniu w życie stanowego prawa, co do walki z chorobami wenerycz-nymi.

W jednym z miast amerykańskich kierow-nik szkół publicznych oznajmił, że od wszyst-kich dziewcząt, kończących wyższą szkołę, będzie odbierane przez władze szkolne solenne przyrzeczenie, że nie będą wychodzić zamaż za takich mężczyzn, którzy nie wykażą się posia-daniu certyfikatu stwierdzającego, że są wolni od wszelkich chorób.

Domaganie się od kandydata na męża certyfikatu zdrowia jest rzeczą rodziców dziewczyny — lecz skoro rodzice często nie zwracają uwagi na zdrowie fizyczne swego przyszłego zięcia sprawą tą muszą zająć się szkoły. (5)

OLBRZYMI STATEK POWIETRZNY.

§ Zegluga powietrzna czyni wielkie postępy, lecz przeważnie w dziedzinie wyzyskania jej do celów samolotów, których rozmiary, a zatem i siła są z natury rzeczy ograniczone. Zwrócono się tedy ostatnimi czasy ku balonom, jako dającym możliwość zbudowania statku, odpowiadającego, w przybliżeniu, rozmiarami statkom, które przepływają morze i oceany.

Jeden z takich olbrzymich balonów, służących do stałej komunikacji między Europą a Stanami Zjednoczonymi, ma być niebawem zbudowany w Niemczech wedle projektu inż. Boernerera. O rozmiarach tego kolosu daje pojęcie kilka następujących szczegółów:

Balon ten, zbliżony typem do Zeppelinów będzie miał pojemność 300,000 metrów sześciennych (obecnie budowany w Niemczech na rachunek Stanów Zjednoczonych. Zeppelin ma tylko 70,000), przy długości 300 metrów a wysokości 44 metrów (połowa wieży Mariackiej). Poruszać go będzie 12 motorów, każdy o sile 560 HP., dających mu w warunkach normalnych szybkość 120 klm. na godzinę, co przy zapasach paliwa przez siebie zebranego, pozwoli mu odbyć bez lądowania drogę Berlin-N. York Na balonie będzie miejsce dla 300 pasażerów z bagażem i 60 ludzi obsługi. Wodór, użyty do wypełnienia balonu, będzie miał na sobie płaszcz z azotu, co umniejsza możliwość eksplozji. Sam balon — bez ludzi i bagażów — będzie ważył 140 ton.

Prace przygotowawcze nad budową tego olbrzymiego statku powietrznego postąpiły już tak daleko, jak donoszą z Berlina, iż, prawdopodobnie będzie on gotów późną jesienią 1923 r. W ten sposób zostanie rozwiązany problem światowej żeglugi powietrznej: nie przesiadając się, ani wysiadając, lub gdziekolwiek zatrzymując, będzie się szybowało powietrzem bezpośrednio między najdalszymi punktami naszego globu i to w czasie krótszym o wiele, niż ten jakiegokolwiek dziś potrzeba na podróż morską lub koleją żelazną. (4)

Przemysł i handel

„III Targ Poznański“.

(=) Miejski Urząd Targu Poznańskiego rozpoczął już robotę przygotowawczą do III Targu Poznańskiego. Na terenie wystawowym przystąpiono do prac nad budową nowej, 5000 mkw. wielkiej hali wystawowej, mającej być oddanej do użytku III. Targu Poznańskiego.

Zarząd III Targu P. wysłał od kilku dni w tysiącach egzemplarzy zaproszenia, warunki i karty zgłoszeń na III. Targ Poznański do poszczególnych firm handlowych i przemysłowych całej Polski. Słowem: robota ruszyła całą siłą pary i jeżeli pozostanie do Targu w dzisiejszym natężeniu, to Dykcja Targów spokojnie oczekiwać będzie mogła gorących dni targowych. (6)

Termin wykupna świadectw przemysłowych.

(=) Na rok 1923 przypada na czas od 1 listopada do końca grudnia br. Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach stycznia 1923 r. będą władze skarbowe kontrolowały przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz osobiste zajęcia przemysłowe. Osoby, które nie wykupiły świadectw przemysłowych, lub też wykupiły nieodpowiednie podlegają grzywnie do wartości trzykrotnej niezapłaconego świadectwa przemysłowego. (6)

Kłopoty walutowe Gdańskie.

(=) „Gazeta Gdańska“ dowiaduje się, że do Warszawy wyjechało kilku senatorów gdańskich, którzy mają w odnośnych ministerstwach czynić starania o to, aby ministerstwa te dały polskim urzędnikom w Gdańsku polecenie w sprawie przyjmowania nowych banknotów gdańskich. (7)

Zakaz wywozu skór.

(=) Począwszy od dnia 6 grudnia r. b.

zakazany jest wywóz przez linie celne Państwa Polskiego następujących skór: skór surowych cielecnych i skopowych, baranich i owczych (poz. taryfy celnej 54) i skórek zajęczych i króliczych (poz. tar. celnej 56). (2)

Giełda Łódzka, z dnia 2 grudnia 1922 r.

		w plac.	żadan.	trans.
Dolary St. Zjedn.	czeki	17175	17220	—
	gotówka	17300	17350	—
Franki belgijskie	gotówka	—	—	—
	czeki	1115	1120	—
Franki francuskie	gotówka	—	—	—
	czeki	1210	1215	—
Franki szwajcarskie	gotówka	3220	3225	—
	czeki	3255	3550	—
Korony austriackie	gotówka	—	—	—
Funty angielskie	czeki	78700	79000	—
	czeki	540	545	—
Korony czeskie	gotówka	2,15	2,20	—
Marki niemieckie	gotówka	—	—	—
	czeki	2 10	2,15	—
Miljonówka		—	1725	—
Bank Związku Sójpek Zarobkowych		—	—	1200

Giełda warszawska

		Dol. St. Zjed.	Dol. Kanad.
		17300	17124
Marki niem.		2,50	Funty

Czeki i wpłaty.

Belgia	1093	Londyn	78,500
Berlin	2,17 1/2	Nowy Jork	17250
Gdańsk	2,17 1/2	Paryż	1212,50
Praga	540	Wiedeń	25,00

Akcje.

Bank hand.	33000	Ostrowiec	67000
„Dyskont		Radzki	40250
„Kredyt.	16750	Starachowice	52000
Zjed. Z. Pol.	9000	Zyrardów	2000000
Cukier	515000	Borkowski	8900
Drzewo	6800	Zegluga	3550
Lilpop	56600	Jablkowscy	10000
Cegielski	47600	Nafta	5150

? Zemsta afrykanki ?

Na nadchodzące święta!

wielki **OBUWIA** męskiego i damskiego wybór

gwarantowanego z najlepszych skór zagranicznych

J. KOWALCZYK Cegielniana 25

— Ceny przystępne —

Kupię

futro-reglan

na wysoką osobę w dobrym stanie
Oferty w adm. Rozwoju pod L, W,

Poszukuje się do kupna

Nr. 1 Rozwoju

z dnia 2 grudnia 1897 roku

Administracja „ROZWOJU“

S I A N A

wyborowego (prasowane) jeden wagon loco st. Łódź Kałiska sprzedam. Wiadomość Psarski Wólczajska 78 (piw. jica) lub Karolew Wileńska № 7. (3932d3)

Jest do sprzedania w Przygoniu pod Łaskiem przy lasach

lasek młody

nadający się na sanatorium Wia domość na miejscu Otecki 4937K3

Pokój

umeblowany z osobnym wejściem oraz z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty sub „Utrzymanie“ (4919d2)

KUPUJE

placę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żęby sztuczne, garderobę, kapę pluszową oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna olicyna, 1 p. m, 15 L. Milch. (4243K)

Franciszek Wojciechowski

z gminy Dąbrowa Widawska pow. Łaskiego, zagubił tymczasowy dowód osobisty bez terminowego urlopowania, wydany w 1 p. Strz. podał w Nowym Sączu. (Mało polska). (4923K3)

Placę

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare żęby, oraz różną biżuterję Konstantynowska 7 Milch prawa olicyna L-sze piętro 3599k

Drukarnia Dziennika „ROZWOJ“
ŁÓDŹ, Al. KOSCIUSZKI № 41.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące. Ceny niskie. Roboty przyjmowane wykonywane są szybko i solidnie.

Memorojdy usuwa bóle, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy (żylaki) „Czopki z kognitkiem“, Varicol „Czopki hemorojowe“
Apteka W. Sokolewicz Przejazd 17 wprost poczty. 4289w

Meble
Różne nowe i używane sypialka biała, stołowy, szafy białe, dębowe oraz otomany. Leżanki, biurko, sprząda je po cenach przystępnych
Piotrkowska № 261 m. 4 II piętro front. (4038K0)

MATKI powinny pamiętać że najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci Puder „DZIOZI“ z kognitkiem jest najlepszy sprzedają apteki i apteki dy apteczne. Apteka W. Sokolewicz Przejazd 19, wprost poczty. 4289w

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz przy jęc od 9—2 i 6—8.
Panie od 5—6 361

